



DZIENNIK URZĘDOWY

KURATORJUM OKRĘGU SZKOLNEGO
WOŁYŃSKIEGO

T R E Ś Ć.

C Z E Ś Ć U R Z Ę D O W A:

Poz. 1. Odezwa Kuratora w sprawie Kolonij Letnich. Poz. 2 i 3. Uświadomienie młodzieży o stratach, powodowanych psuciem linii telef. Poz. 4. Komisja Kwalifikacyjna przy K. O. S. W. Poz. 5. Ulgi kolejowe dla młodzieży szkolnej (wykaz zakładów). Poz. 6. Wynagrodz. funkcyj. niższych za służbę w niedziele i święta. Poz. 7. Popieranie Ligi Morskiej i Rzecznej. Poz. 8. Prenumerata czasop. „Parametr”. Poz. 9. Dom Zdrowia dla dzieci funkcyj. państw. w Ustroniu. Poz. 10. Wizytowanie szkół specjalnych. Poz. 11. Przewrocza p. t. „Pomorze”. — Konkursy. **Komunikaty:** Dni wojne od nauki szk. Państw. Kom. Egz. dla naucz. szk. śr. w Wilnie. Zbieranie nazw. geograf. (ankieta). Formowanie nazwisk żeńskich. Rocznik Wołyński. „Przewodnik po Wołyniu”. „Budowa modeli latających”.

W spr. obr. przyrody. Wyc. krajozn. do Italji. Kuch służbowy. — **Część nieurzędowa:** Jadwiga Hofmanowa — Pogadanki wychowawcze z dziewczynkami. Nowości wydawnicze.

STYCZEŃ 1931.

Nr. 174.

ROK VIII

102232

III 8(1931)





C Z E Ś Ć U R Z Ę D O W A.

Poz. 1.

O D E I Z W A

Kuratora Okręgu Szkolnego Wołyńskiego do Nauczycielstwa i Młodzieży szkolnej Wołynia.

Staraniem Kuratorjum i Towarzystwa Kolonij Letnich powstała i działa od trzech lat Kolonja Wakacyjna dla młodzieży szkolnej w Klewaniu. Rok rocznie setka dzieci odzyskuje nadwątlone zdrowie i nabiera sił do dalszej pracy. W znacznym stopniu jest to zasługą młodzieży. Okazywaliście pomoc składając ofiary bądź w pieniądzech, bądź w wytworach waszej pracy, które przynosiły dochód, jako fanty na loteryjach, organizowanych na rzecz Kolonji w Klewaniu.

W bieżącym roku Towarzystwo Kolonij Letnich zamierza rozbudować budynek w Klewaniu, ażeby móc latem przyjąć większą liczbę dzieci. Na rozbudowę potrzebne są pieniądze. Towarzystwo zbiera pieniądze ze stałych składek członków, otrzymuje pomoc od Rządu, pragnie jednak, aby i dzieci szkolne przyczyniły się do powiększenia budynku kolonji.

Na prośbę Towarzystwa zwracam się do Was z wezwaniem o udzielenie pomocy. Przyczynając się do rozbudowy kolonji, pomagacie swoim kolegom. Niech w miesiącu styczniu, okresie bliskim radosnemu świętu Bożego Narodzenia, w każdej szkole zostanie zorganizowana zbiórka pod hasłem: „Dzieci dla dzieci“. Pamiętajcie, że gdyby każde dziecko szkolne Wołynia złożyło pięć groszy, powstałaby duża kwota 7.500 złotych.

Panów Nauczycieli proszę o zajęcie się zbiórką i przesłanie zebranych pieniędzy bezpośrednio do banku gospodarstwa krajowego w Równem na konto czekowe T-wa Kolonij Letnich, oddział Równne Nr. ~~338~~ 383

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. Szelałowski.

Poz. 2. **W sprawie uświadomienia młodzieży szkolnej o stratach, powodowanych przez uszkodzenie linii telefonicznych i telegraficznych.**

Okólnik Min. W. R. i O. P. do Kuratorów Okręgów Szkolnych, inspektorów szkolnych, dyrekcji i kierownictw szkół i ogółu nauczycielstwa.

Badanie przyczyn powstawania uszkodzeń na liniach telegraficznych i telefonicznych wykazuje, iż znaczny procent tych uszkodzeń wynika z winy mieszkańców tych okolic, przez które przebiegają linie telegraficzne i telefoniczne.

Wypływa to stąd, że szerokie masy ludności nieświadome są tej ważnej roli, jaką obecnie w życiu publicznym i prywatnym odgrywa telegraf i telefon, jako najszybsze środki komunikacyjne.

W szczególności dzieci (chłopcy, młodzież szkolna) dla zabawy tłuką izolatory, rzucając w nie kamieniami, przerywają przewody, lub zarzucają na nie przedmioty, jak gałęzie, szmaty, sznurki, kawałki drutu i t. p.

Te napozór drobne uszkodzenia, wskutek specjalnych właściwości urządzeń telegraficznych i telefonicznych, powodują częściowo lub całkowite przerwanie komunikacji, co pociąga za sobą znaczne straty bezpośrednie materialne dla Skarbu, oraz pośrednie o znaczeniu społecznym.

Straty, jakie ponosi wskutek tego Skarb Państwa, są bardzo dotkliwe. Według obliczeń, dokonanych przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów, corocznie bywa tłuczonych 160.000 izolatorów. Ponieważ zaś takie uszkodzenie powoduje nie tylko wydatek w postaci zakupienia nowego izolatora, ale i nieporównanie większe koszty wysłania w celu reperacji montera, ze stacji odległej nieraz o kilkanaście kilometrów; ponieważ dalszą stratą dla Skarbu jest unieruchomienie na pewien czas uszkodzonej linii telefonicznej czy telegraficznej, przeto jak wykazuje skrupulatne obliczenie, straty Skarbu z tego powodu wynoszą rocznie około 7.000.000 złotych.

Straty Skarbu Państwa dotyczą oczywiście pośrednio wszystkich obywateli. Ponadto o wiele dotkliwszymi i nieprzewidzianymi w skutkach są straty o charakterze moralnym, jako to, spóźnianie wiadomości o chorobie lub śmierci, napadzie banyckim, pożarze i t. p. a szczególnie opóźnienia telegramów i rozmów w sprawach obrony Państwa.

W związku z powyższem zarządzam, by we wszystkich szkołach uświadomiono działwę i młodzież o wszystkich tych szkodach i stratach, jakie wynikają z lekkomyślnych psot, powodujących uszkodzenia linii telegraficznych i telefonicznych. Należy w tym celu zorganizować specjalne pogadanki, jak

również wykorzystac wszelkie momenty, dające okazję do uświadomienia działwy co do ważności środków komunikacji, jakimi są obecnie telefon i telegraf. Należy wreszcie przestrzec działwę przed ewentualnymi skutkami prawnymi w razie wykrycia sprawców uszkodzeń, a mianowicie o odpowiedzialności materialnej, którą ponoszą ich rodzice i opiekunowie.

Wszystkie podległe mi władze i urzędy zechcą dołożyć starań, by zarządzona akcja została przeprowadzona konsekwentnie i objęła jaknajszersze kręgi młodzieży.

Warszawa, 6 czerwca 1930 r. (Nr. 12995/30).

Minister W. R. i O. P. (—) **St. Czerwiński.**

Poz. 3. Uświadnienie o stratach, wywołanych psuciem linii telefonicznych.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 18-XII 1930 r. Nr. O-21296/30.

Zwracam uwagę Panów Inspektorów Szkolnych, Dyrekcyj i Kierownictw Szkół oraz ogółu Nauczycielstwa na powyższe zarządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenie Publicznego z dnia 6 czerwca 1930 r. Nr. II-12995/30, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Ministerstwa W. R. i O. P. Nr. 7, poz. 125 z 1930 r. i polecam omówienie tego zarządzenia we wszystkich szkołach Okręgu w odstępach perjodycznych, względnie przy każdej odpowiedniej okazji w celu uświadomienia młodzieży szkolnej o ważności środków komunikacji jakimi są telefon i telegraf i o olbrzymich stratach spowodowanych psuciem linii telefonicznej, w szczególności zaś o skutkach prawnych co do odpowiedzialności materialnej za wszelkie uszkodzenia, za które odpowiadają rodzice i opiekunowie. Pogadanki takie mogą być w zupełności wykorzystane, jako pewnego rodzaju tematy do ustnych i piśmiennych zadań we wszystkich szkołach.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) **K. Tokarski, Nacz. Wydz.**

Poz. 4. Komisja Kwalifikacyjna przy Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Zarządzenie Minist. W. R. i O. P. z dn. 19-XI 1930 r. Nr. I. Prez.-7707/30.

Na zasadzie §. 5 Rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 stycznia 1925 r. (Dz. U. R. P. Nr. 6 poz. 50) ustanawiam zgodnie z wnioskiem Pana Kuratora, przedstawionym w piśmie z dnia 14 listopada r. b. Nr. O-18653/30 na dalszy okres dwuletni 1931/32 Komisję Kwalifikacyjną, powołaną do wydawania opinii o kwalifikacjach urzędników Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego i urzędów podległych od XII-VII st. służb.

włącznie w następującym składzie:

Członkowie: 1. Szelański Kazimierz, Kurator O. S., 2. Dryjański Jan, Naczelnik Wydziału, 3. Eymontt Witold, p. o. Naczelnika Wydziału, 4. Tokarski Kazimierz, Naczelnik Wydziału, 5. Łysek Tomasz, p. o. okręgowego wizytatora szkół.

Zastępca członka — Zaleski Czesław, okręgowy wizytator szkół.

Zarazem Komisji tej poruczam wydawanie opinii o kwalifikacjach urzędników Liceum Krzemienieckiego i szkół podległych Liceum. W związku z tem mianuję jako członka nadzwyczajnego Komisji z ramienia Liceum Krzemienieckiego p. Karola Kochlera, Dyrektora Gimnazjum Państwowego im. T. Czackiego w Krzemieńcu.

Podsekretarz Stanu (—) B. Żongółłowicz.

Poz. 5. Wykaz zakładów naukowych, których wychowañcom (nicom) przysługują ulgi taryfowe.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 11-XII 1930 r. Nr. O-21465/30.

Powiadamiam, że Ministerstwo Komunikacji okólnikiem z dnia 5 listopada 1930 r. Nr. III/1/14874/30 wprowadziło w życie, poczynając od dnia 20 listopada 1930 r. niżej podany wykaz zakładów naukowych, których wychowañcy (wychowance) przy przejazdach kolejami państwowymi oraz prywatnymi, znajdującymi się pod zarządem państwowym, mogą korzystać z ulg taryfowych.

Wykaz niniejszy zawiera zakłady naukowe państwowe i te prywatne, którym przyznano prawa szkół państwowych lub, które postawione zostały narówni z zakładami państwowymi. Szkół powszechnych nie zamieszcza się w wykazie z powodu wielkiej ich liczby i technicznej trudności ich wyliczenia, podaje się natomiast, że uczniowie (nice) wszystkich publicznych szkół powszechnych na terenie tutejszego Okręgu mogą korzystać z ulg taryfowych.

Wychowañcy (wychowance) wszystkich wymienionych kategorii szkół, oprócz kategorii „F” mają prawo do korzystania z wszystkich ulg, przewidzianych w rozdziałach D. I i D. II działu I, części II Taryfy osobowej i bagażowej, na podstawie zaświadczeń wzoru ustanowionego, wydawanych przez Dyrekcje szkół za podpisem rektorów, dyrektorów, kierowników lub ich zastępców, opatrzonych pieczęcią urzędową odnośnego zakładu naukowego. Zaświadczenia szkolne, wydawane uczniom publicznych szkół powszechnych, oprócz podpisu kierownika szkoły i pieczęci szkolnej, powinny być opatrzone również pieczęcią odnośnego inspektora szkolnego.

Uczniowie (uczennice) publicznych szkół kształcących zawodowych, wymienionych w kategorii „F” korzystać mogą

z ulg taryfowych tylko przy przejazdach za odcinkowemi biletami okresowemi pod warunkiem jednak każdorazowego stwierdzenia przez kierownictwo szkoły, że miejsce praktyki fachowej, lub pracy i zamieszkania ucznia (uczennicy) znajduje się poza miejscem istnienia szkoły, oraz przy wycieczkach zbiorowych za każdorazowem nadto poparciem celowości wycieczki przez Kuratorjum lub Inspektorat Szkolny.

Z ulg przy przejazdach zbiorowych (wycieczkach szkolnych) mogą korzystać również uczniowie (uczennice) szkół prywatnych typu wymienionych w wykazie szkół państwowych jakoteż słuchacze (słuchaczki) niewymienionych w wykazie niniejszym kursów dla dorosłych i młodocianych, szkół dla dorosłych i młodocianych, uniwersytetów powszechnych i ludowych, państwowych (prowadzonych przez Kuratora, Inspektoraty, Kierownictwa szkół powszechnych) komunalnych (prowadzonych przez Sejmiki, Wydziały Powiatowe, Rady Szkolne, Magistraty) i społecznych (prowadzonych przez ogniska nauczycielskie i organizacje społeczne) na podstawie każdorazowych zgłoszeń do właściwych dyrekcji okręgowych K. P. przez inspektorów odnośnych okręgów szkolnych — za ich podpisem i pieczęcią urzędową.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) J. Dryjański, Nacz. Wyd.

Wykaz zakładów naukowych na terenie Okręgu Szkolnego Wołyńskiego, których wychowañcom (wychowañcom) przysługują ulgi taryfowe.

A. Zakłady naukowe teologiczne.

Krzemieniec — Państwowe Seminarjum Duchowne Prawosławne,
 Łuck — Seminarjum Duchowne Rzymsko-Katolickie,
 Włodzimierz-Wołyński — Seminarjum Duchowne Rzymsko-Katolickie

B. Szkoły artystyczne.

Dubno — Filja Lwowskiego Instytutu Muzycznego,
 Krzemieniec — Filja Lwowskiego Instytutu Muzycznego,
 Równe — Szkoła Muzyczna im. St. Moniuszki (Filja Lwow. Inst.-Muz.)

C. Szkoły średnie ogólnokształcące.

Dubno—Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. St. Konarskiego,
 Kowel—Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. J. Słowackiego,
 Krzemieniec—Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. T. Czackiego,
 Łuck—Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. T. Kościuszki,
 Ostróg—Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. M. Konopnickiej,
 Równe—Państwowe Gimnazjum Koedukacyjne im. T. Kościuszki,
 Włodzimierz—Państwowe Gimnazjum im. M. Kopernika,
 Zdołbunów—Państwowe Gimnazjum im. Adama Mickiewicza,
 Kowel—Gimnazjum z polskim językiem nauczania Klary Erlich,

- Krzemieniec—Gimnazjum Koedukacyjne Wydziału Powiatowego i Magistratu Miasta,
 Krzemieniec—Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim językiem nauczania S. Milaszkiewicza,
 Luck—Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Mojżesza Gliklicha,
 Luck—Gimnazjum Koedukacyjne z ukraińskim językiem nauczania T-wa im. Lesi Ukrainki,
 Luck—Gimnazjum Koedukacyjne Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności.
 Równe—I Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania Bencjona Goldfelda i Łazara Perela.
 Równe—Gimnazjum Koedukacyjne Rosyjskiego Towarzystwa Dobroczynności,
 Włodzimierz—Gimnazjum Koedukacyjne z polskim językiem nauczania D-ra Marka Starera.

D. Szkoły zawodowe.

- Białokrynica—Państwowa Średnia Szkoła Rolnicza — męska,
 Dubno—Szkoła Zawodowa Żeńska Zgromadzenia S. S. Opatrzności Bożej,
 Horyngród—Szkoła Rolnicza Żeńska (M. R.)
 Kostopol—Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Powiatowego Związku Komunalnego (męska),
 Kowel—Państwowa Szkoła Miernicza i Drogowa (męska),
 Kowel—3-kl. koedukacyjna Szkoła Handlowa Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych,
 Kowel—Niższa Szkoła zawodowa żeńska Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród żydów,
 Krzemieniec—Państwowa Szkoła Rzemioł Budowlanych (męska),
 Krzemieniec—3-kl. koedukacyjna Szkoła Handlowa Towarzystwa dla prowadzenia Szkoły Handlowej,
 Krzemieniec—Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów (męska),
 Luck—Państwowa Szkoła Zawodowa Żeńska,
 Luck—3 kl. koedukacyjna Szkoła Handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej,
 Luck—Męska Szkoła Rzemieślnicza Polskiej Macierzy Szkolnej,
 Ostróg—Szkoła Rzemieślnicza stolarska i kołodziejsko-kowalska Polskiej Macierzy Szkolnej (męska),
 Równe — 3-kl. koedukacyjna Szkoła Handlowa Polskiej Macierzy Szkolnej.
 Równe—Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Towarzystwa Szerzenia Pracy Zawodowej i Rolnej wśród Żydów (męska),
 Równe—2-kl. koedukacyjna Szkoła Handlowa Mordchego Josefsberga,
 Smyga—Państwowa Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa (męska),
 Szubków—Szkoła Rolnicza Męska (M. R.),
 Trościaniec—Szkoła Rolnicza Męska (M. R.),
 Wiśniowiec—Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Sejmiaiu Krzemienieckiego (męska),
 Wiśniowiec—Szkoła Rolnicza męska (M. R.),
 Włodzimierz—Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa Polskiej Macierzy Szkolnej (męska),
 Zdobunów—Szkoła Rzemieślniczo-Przemysłowa (męska),

E. Zakłady Kształcenia Nauczycieli.

- Krzemieniec—Państwowe Seminarjum Nauczycielskie Koedukacyjne.

- Luck—Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Koedukacyjne Towarzystwa Nauczycieli Szkół Wyższych,
 Maciejów—Prywatne Seminarjum Nauczycielskie Żeńskie S. S. Niepokalanek,
 Ostróg—Państwowe Seminarjum Nauczycielskie męskie im. Komisji Edukacji Narodowej,
 Ostróg—Państwowe Kursy Nauczycielskie.

F. Publiczne szkoły dokształcające zawodowe.

- Dubno—Publiczna szkoła dokształcająca zawodowa męska,
 Kostopol—Publiczna szkoła dokształcająca zawodowa męska,
 Kowel—Szkoła zawodowa dokształcająca Polskiej Macierzy Szkolnej, koedukacyjna,
 Krzemieniec—Szkoła zawodowa dokształcająca Polskiej Macierzy Szkolnej męska z oddz. żeńsk.
 Luck—Szkoła zawodowa dokształcająca Polskiej Macierzy Szkolnej męska,
 Ostróg—Publiczna szkoła dokształc. zawodowa koedukacyjna,
 Równé—Publiczna szkoła dokształc. zawodowa koedukacyjna,
 Radziwiłłów—Publiczna szkoła dokształc. zawodowa męska,
 Włodzimierz—Publiczna szkoła dokształcająca zawodowa im. Staszycy koedukacyjna,
 Zdołbunów—Szkoła dokształcająca zawodowa Polskiej Macierzy Szkolnej męska.

Poz. 6. Wynagrodzenie funkcjonarjuszów niższych za służbę w niedziele i święta.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 9. XII. 1930 r. Nr. 0-20803/30.

W związku z powiadomieniem Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego o wpływających zażaleniach, z czego wynikałoby, że nie wszystkie władze i zakłady stosują się do okólnika Ministerstwa z dnia 3 lutego 1928 r. Nr. O. Prez. — 740/28 w sprawie wynagrodzenia niższych funkcjonarjuszów za służbę w niedziele i święta, zwracam uwagę na ścisłe przestrzeganie poleceń Kuratorjum, wydanych okólnikiem Nr. 141, z dnia 23 czerwca 1928 r. 0-5925/28.

Jednocześnie w myśl odnośnego zarządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 14 lutego 1930 r. Nr. I. Prez.-871/30 wyjaśniam, że za podstawę do obliczenia 1/25 uposażenia miesięcznego przyjęto uposażenie bez dodatku ekonomicznego, dodatku na mieszkanie i dodatku 15%. Prawo do pobierania powyższego wynagrodzenia przysługuje także pracownikom kontraktowym, pełniącym obowiązki niższych funkcjonarjuszów państwowych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) **J. Dryjański**—Nacz. Wydz.

Poz. 7. Popieranie Ligi Morskiej i Rzecznej.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dn. 16. XII. 1930 r. Nr. 0-21351/30

Nawiązując do komunikatu, umieszczonego w N-rze 1/63 Dziennika Urzędowego K.O.S.W. z 1930 r. (Str. 13) wzywam

ogół nauczycielstwa szkół wszelkich typów w Okręgu do popierania Ligi Morskiej i Rzeczej, która jest wyrazem ziozumenienia przez ogół społeczeństwa ważności rozwoju komunikacji wodnej i dostępu Polski do morza. Trwała i racjonalnie prowadzona praca nad rozwojem tej komunikacji przyczyni się do polepszenia warunków gospodarczych i kulturalnych w Polsce, a utrzymanie obecnego stanu posiadania naturalnej granicy morskiej utrwali nasze stanowisko mocarstwowe wobec innych narodów.

Ta właśnie dążność społeczeństwa do utrwalenia warunków rozwoju gospodarczego i kulturalnego, oraz zabezpieczenie mocarstwowego stanowiska Polski, winna mieć również swój wyraz na terenie każdej szkoły.

Wyrazem tym będą organizowane wśród młodzieży szkolnej i racjonalnie prowadzone pod kierunkiem nauczycieli wychowawców Kołka Ligi Morskiej i Rzeczej. Kołko takie może mieć odpowiednią ilość udziałów członkowskich (opłata członkowska wynosi 1 zł. miesięcznie) wzamian za co otrzymuje bezpłatnie bogato ilustrowane i pożyteczne pismo p.t. „Morze”, które powinno znaleźć się we wszystkich bibliotekach i czytelnich (świetlicach) uczniowskich.

Wpisowe należy przysyłać do Poleskiego Okręgowego Oddziału Ligi Morskiej i Rzeczej w Brześciu n/B. Konto P. K. O. 66133.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) K. Tokarski — Nacz. Wydż.

Poz. 8. W sprawie prenumeraty czasopisma „Parametr”.

Okólnik Kurat. O. S. Woł. z dnia 25 listopada 1930 r. Nr. I-20678/30.

Ministerstwo W.R. i O.P. okólnikiem z dnia 11. XI. 1930 r. Nr. II-21470/30 zawiadamia, że w ślad za pismem z dnia 5 lutego 1930 r. Nr. II-30837/29 zarządza dalszą prenumeratę czasopisma „Parametr”, poświęconego nauczaniu matematyki.

Ministerstwo opłaci prenumeratę powyższego czasopisma dla państwowych szkół średnich ogólnokształcących, państwowych zakładów kształcenia nauczycieli, i dla Inspektoratów za pół roku t. j. za II (drugie) półrocze 1930 roku.

Czasopismo rozsyłać będzie nadal Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.

Pokwitowanie z odbioru wszystkich pięciu egzemplarzy czasopisma za II półrocze roku 1930 r. winny Dykcje poszczególnych szkół i Inspektoraty nadesłać w drugiej połowie miesiąca grudnia bezpośrednio do Administracji Parametru: Księgarnia św. Wojciecha, Poznań, Marcinkowskiego 22, na specjalnych blankietach, dołączonych przez Księgarnię św. Wojciecha do ostatniego numeru pisma.

W razie nieotrzymania kolejnego numeru winna Dyrekcja szkoły lub Inspektor Szkolny reklamować w Administracji czasopiśmie.

Ze względu na naukową wartość omawianego wydawnictwa, które może oddać poważne usługi nauczycielom specjalistom, jest rzeczą pożądaną, by czasopismo to znalazło się również i w prywatnych zakładach naukowych.

W związku z powyższem proszę PP. Inspektorów Szkolnych oraz Dyrektorów Zakładów o zainteresowanie nauczycielstwa omawianem wydawnictwem.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. Szelański.

Poz. 9. Warunki przyjęcia do Domu Zdrowia dzieci funkcjonariuszów państwowych w Ustroniu.

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 15. XII. 1930 r. Nr. 0-21660/30.

Ze względu na niedostateczną liczbę zgłoszeń do uzdrowiska dla dzieci funkcjonariuszów państwowych w Ustroniu (woj. Poznańskie), wywołanych szeregiem nieporozumień co do opłat za pobyt i wyekwipowanie dzieci, podaję do wiadomości, na podstawie okólnika Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 18. XI. 1930 r. Nr. Z. 0-4111/30, następujące wyjaśnienie:

Dnia 1 kwietnia 1930 r. ustanowiona została taksa w wysokości 7 zł. dziennie za pobyt dziecka w Domu Zdrowia w Ustroniu, z czego 75 % t. j. 5 zł. 25 gr. pokrywane jest z funduszów za pomoc lekarską dla funkcjonariuszów państwowych, zaś 25 % t. j. 1 zł. 75 gr. powinno być pokrywane przez rodziców dziecka.

Ze względu na to, że taksa wnoszona przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w kwocie 5 zł. 25 gr. jest wystarczająca na pokrycie kosztów utrzymania dzieci w Zakładzie, Pan Minister Spraw Wewnętrznych postanowił w celu udostępnienia funkcjonariuszom państwowym korzystania z Domu Zdrowia w Ustroniu, uwolnić funkcjonariuszy od wnoszenia dodatkowej opłaty po 1 zł. 75 gr. — Również dziecko nie potrzebuje przywozić ze sobą nic poza zwykłym ubraniem, ponieważ całą wyprawę otrzymuje na miejscu.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) K. Tokarski—Naczelnik Wydziału.

Poz. 10. Powierzenie funkcji wizytacyjnych szkół specjalnych.

Okólnik Kuratorjum O. S. W. z dnia 9. XII. 1930 r. Nr. 0-21295/30.

Powiadamiam, że Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego powierzyło p. Michałowi Wawrzynowskiemu

radcy ministerjalnemu, funkcje wizytacyjne szkół specjalnych na terenie wszystkich okręgów szkolnych.

Za Kuratora Okręgu Szkolnego (—) J. Dryjański—Naczelnik Wydziału

Poz. 11. **Przezrocza p. t. „Pomorze“.**

Okólnik Kuratorjum O. S. Woł. Nr. I-19401/30 z dn. 12 listopada 1930 r.

Nawiązując do okólnika Kuratorjum O. S. Woł. z dnia 22. IX. 1930 r. Nr. 0-16538/30 (Dz. Urz. Nr. 9(71) poz. 64) w sprawie Miesiąca Pomorza organizowanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich, zwracam uwagę na 2 serje (serja 40 sztuk) przezroczy p. t. „Pomorze“, które mogą posłużyć jako materiał ilustracyjny do odczytu o Pomorzu.

Serję przezroczy opracował i wypożycza Związek Obrony Kresów Zachodnich — Warszawa, ul. Hipoteczna 8.

Kurator Okręgu Szkolnego (—) K. Szelański

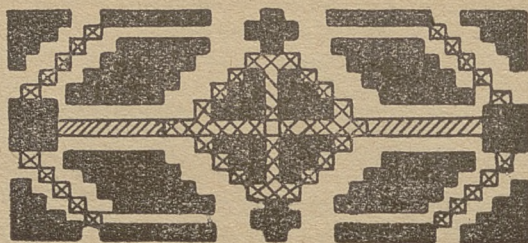
K O N K U R S Y.

Zgodnie z art. 11 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu rozporządzenia z dnia 3 lutego 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 47, poz. 462) Kuratorjum ogłasza konkurs na stanowisko kierownika 4-klasowej publicznej szkoły powszechnej z polskim językiem nauczania i językiem czeskim jako przedmiotem w Kupiczowie, gm. Nowy-Dwór, pow. Kowel. Szkoła mieści się w budynku wynajętym, nie posiada mieszkania służbowego dla kierownika. Przy szkole jest 1 ha ziemi.

Kandydaci, ubiegający się o powyższe stanowisko, winni odpowiadać warunkom przewidzianym w art. 12 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli. Podania należy wnosić bezpośrednio do Inspektora Szkolnego w Kowliu w terminie 4-ro tygodniowym od daty ukazania się niniejszego konkursu.

Odwołanie konkursu.

Niniejszem Kuratorjum odwołuje konkurs na stanowisko kierownika 6-klasowej publicznej szkoły powszechnej w Białoszowie, gminy Chorów, powiatu zdołbunowskiego, ogłoszony w Dzienniku Urzędowym Kuratorjum O. S. Woł. Nr. 1/63 z 1930r.



K O M U N I K A T Y.

Dni wolne od nauki szkolnej. Ze względu na zapytania P. P. Inspektorów Szkolnych i nawiązując do okólnika Kuratorjum z r. 1928 (Dz. Urz. Nr. 8/49/poz. 68) w wyżej omawianej sprawie, podaję do wiadomości, że w wykazie dni wolnych od nauki szkolnej w kolumnie V str. 2 wkraść się błąd drukarski, powodujący opuszczenie „Święta 3 Maja“, które zawsze należy uważać za święto uroczyste dla dzieci wszystkich wyznań.

Jednocześnie Kuratorjum zwraca uwagę, że jeżeli zachodzą pewne wątpliwości co do świąt różnych wyznań, należy zawsze zastosowywać się do postanowień okólników Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 22-II. i 6-XII. 1923 r. (Dz. Urz. Nr. 4, poz. 27 i Nr. 21, poz. 188).

Państwowa Komisja Egzaminacyjna dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich w Wilnie ogłasza, że egzaminy dla kandydatów na nauczycieli szkół średnich (naukowe, pedagogiczne i uproszczone) w okresie zimowym br. odbywać się będą od dnia 9 do 14 marca 1931 roku. Kandydaci którzy pragną przystąpić do egzaminów w tym okresie, winni zgłosić się w tym celu pisemnie do Komisji Egzaminacyjnej, w terminie do 14 lutego 1931 roku, składając jednocześnie przepisaną opłatę, która wynosi za egzamin naukowy (klauzurowy i ustny) 84 zł., za egzamin pedagogiczny 56 zł., za egzamin uproszczony 50 zł. 40 gr., za egzamin z literatury, historii i geografii polskiej przy egzaminie uproszczonym 16 zł. 80 gr.

Rozkład i terminy egzaminów będą podane do wiadomości interesowanych drogą ogłoszenia w lokalu Komisji egzaminacyjnej (Uniwersytet, ul. Uniwersytecka 3, II p.)

Ankieta w sprawie zbierania nazw geograficznych.

Zebranie nazw geograficznych ma doniosłe znaczenie dla nauki, gdyż z materiału tego korzystają językoznawcy, historycy, historycy geografii gospodarczej i t. d. Ponieważ województwo wołyńskie pod tem względem nie zostało zupełnie zbadane, ogłaszamy niniejszą ankietę z prośbą, by kol. kol. Członkowie i wszyscy Inteligenci, mieszkający na wsi oraz Młodzież Wiejska zechciała nadesłać odpowiedzi pod adresem: Zarząd Wołyńskiego Okręgu P. N. S. P., Równe, skr. pocz. 228.

A N K I E T A

1. Imię i nazwisko odpowiadającego na ankietę, miejscowość w której zamieszkuje.
2. Nazwa osady (miasta, miasteczka, wsi) ludowa (jak chłopci nazywają) i urzędowa. Obie nazwy wyraźnie odróżnić. Przy nazwie trzeba podać jej rodzaj gramatyczny, oraz drugi przypadek n.p.: to Równe, tego Równego, czy też te Równe — tych Równych. Toj Horodok — toho Horodka nazwa ludowa, ten Gródek — tego Gródka, nazwa urzędowa.
3. Nazwa mieszkańca i mieszkanki osady n.p.: Horodok w powiecie Równe — Horodianyn, Horodianka — Bereźce, pow. krzemieniecki Bereźec — Bereżanka.
4. Przymiotnik urobiony od nazwy osady, n. p. Horodok — horodecki.
5. Nazwa żartobliwa lub szydercza mieszkańców osady, nadawana im przez sąsiadów, n.p. Szczeniutyn — szczeniata nazwa nadana przez mieszkańców sąsiedniej wsi.
6. Nazwa szczepu, do którego zalicza się sama ludność danej osady, lub do którego włączają ją sąsiedzi oraz utworzone od tych nazw przymiotniki, n.p. chachol, chachlacki, lisowyk, przenyczyki i t. d.
7. Nazwy części osady i ich mieszkańców: przysiółki, przedmieścia, dzielnice, zagrody, zarębki, folwarki, wólki, rynki, place, drogi i t. d.
8. Nazwy gruntów: pola orne, niwy, łągi, ogrody.
9. Nazwy łąk, pastwisk, polan, hal i pasiek.
10. Nazwy nieużytków, uroczysk, kopców granicznych.
11. Nazwy ostrowów i wysp.
12. Nazwy wód bieżących i stojących: źródła, rzeki, potoki, strumyki, strugi, wodospady, brody, kanały, przekopy, jeziora, stawy, tonie, studnie, moczary bagna, błota, torfowiska.
13. Nazwy wzniesień: góry, pagórki, skały, mogiły, kurhany, żale.
14. Nazwy dolin wąwozów, jarów, przepaści, urwisk.

15. Nazwy zalesień: lasy, gaje, zarośla, krzaki, poręby.
16. Nazwy jaskiń i grot.
17. Nazwy kopalń czynnych i nieczynnych.
18. Nazwy wałów, okopów, murów, bram, furt.
19. Nazwy ruin, zamków, grodzisk (horodyszcz).
20. Nazwy młynów.
21. Nazwy karczem.
22. Nazwy i wezwania kościołów, cerkwi, kapliczek przydrożnych, krzyżów i figur.

Przy każdej nazwie należy zapisać jak lud tłumaczy sobie jej znaczenie i powstanie (podać imię i nazwisko oraz wiek informatora)

Do każdego opisu należy podać krótką notatkę topograficzną i szkic.

Po spisie nazw geograficznych pożądanem byłoby osobno przytoczyć spis wszystkich nazwisk rodowych danej miejscowości.

Prawidła formowania w języku polskim nazwisk żeńskich. Dziennik Urzędowy Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z dnia 31 maja 1930 r. Nr. 9, poz. 167, strona 406 — zawiera następujące prawidła formowania nazwisk żeńskich:

1. Nazwiska rodowe w języku polskim mają osobną formę męską i osobną żeńską.
2. Nazwiska, kończące się w rodzaju męskim na — ski (-cki), oraz inne nazwiska przymiotnikowe na -y (lub i) tworzą rodzaj żeński z końcówką -a, np.: Dąbrowski — Dąbrowska; Nadolny — Nadolna.
3. Nazwiska męskie na -a przybierają w rodzaju żeńskim końcówkę -ina lub -yna dla żony i końcówkę -anka dla córki, np.: Sapieha — Sapieżyna — Sapieżanka, Zaremba — Zarembina — Zarembianka.
4. Nazwiska męskie na -g, -ge, -go, tworzą rodzaj żeński na -owa dla żony i na -anka dla córki, np.: Goldberg — Goldbergowa — Goldberzanka, Plage — Plagowa — Plażanka, Rago — Ragowa — Rażanka.
5. Wszystkie inne nazwiska mają osobną formę dla kobiety zamężnej z końcówką -owa i dla panny z końcówką -ówna, np.: Pawłowicz — Pawłowiczowa — Pawłowiczówna, Domejko — Domejkowa — Domejkówna, Wieczorek — Wieczorkowa — Wieczorkówna, Thieme — Thiemowa — Thiemówna, Nemetti — Nemettowa, Nemettówna, Orsini — Orsiniowa — Orsiniówna.
6. Nazwiska żeńskie, zakończone na -a oraz -owa, odmieniają się przez przypadki według deklinacji przymiotnikowej; natomiast nazwiska na -ina, -anka i ówna

odmieniają się jak rzeczowniki, np.: przenieść w stan spoczynku Dąbrowską i Pawłowiczową (przymiotniki); dopuścić do służby przygotowawczej Domejkównę (rzeczownik), podwyższyć uposażenie Zarembinie i Sapieżance (rzeczowniki).

Do punktu 3. Wzory formy żeńskiej nazwisk, mających w formie męskiej końcówkę -a przy różnych spółgłoskach i grupach spółgłosek, tę końcówkę poprzedzających:

	Przy zakończeniu nazwiska w formie męskiej na:	nazwisko ma brzmienie		
		w formie męskiej (na przykład)	w formie żeńskiej	
			kobiety zamężnej	panny
1	ba	Zarem-b-a	Zarem-b-ina	Zarem-bi-anka
2	ca	Woli-c-a	Woli-c-ina	Woli-ci-anka
3	da	Ła-d-a	Ła-dz-ina	Ła-dzi-anka
4	zda	Ga-zda-a	Ga-źdz-ina	Ga-ździ-anka
5	fa	Ru-f-a	Ru-f-ina	Ru-fi-anka
6	ga	Ordę-g-a	Ordę-ż-yna	Ordę-ż-anka
7	zga	Ró-zg-a	Ró-źdz-yna	Ró-źdz-anka
8	zga	O-żg-a	O-źdz-yna	O-źdz-anka
9	dżga	Wy-dż-g-a	Wy-dźdz-yna	Wy-dźdz-anka
10	ha	Sapie-h-a	Sapie-ż-yna	Sapie-ż-anka
11	cha	Pocie-ch-a	Pocie-sz-yna	Pocie-sz-anka
12	ja	Ro-j-a	Ro-(j)-ina	Ro-j-anka
13	ka	Szczu-k-a	Szczu-cz-yna	Szczu-cz-anka
14	ska	Łu-sk-a	Łu-szcz-yna	Łu-szcz-anka
15	zka	Gałą-zk-a	Gałą-zcz-yna	Gałą-zcz-anka
16	la	Kuba-l-a	Kuba-l-ina	Kuba-l-anka
17	ła	Grzyma-ł-a	Grzyma-l-ina	Grzyma-l-anka
18	ma	Sur-m-a	Sur-m-ina	Sur-mi-anka
19	na	Jacy-n-a	Jacy-n-ina	Jacy-ni-anka
20	ba	Kru-p-a	Kru-p-ina	Kru-pi-anka
21	ra	Wigu-r-a	Wigu-rz-yna	Wigu-rz-anka
22	sa	Kola-s-a	Kola-s-ina	Kola-si-anka
23	ta	Plu-t-a	Plu-ci-ina	Plu-ci-anka
24	sta	Staro-st-a	Staro-śc-ina	Staro-ści-anka
25	wa	Józ-w-a	Józ-w-ina	Józ-wi-anka
26	za	Ło-z-a	Ło-z-ina	Ło-zi-anka
27	cza	Boń-cz-a	Boń-cz-yna	Boń-cz-anka
28	dza	Sa-dz-a	Sa-dz-ina	Sadzi-anka
29	rza	Tu-rz-a	Tu-rz-yna	Tu-rz-anka
30	sza	Kule-sz-a	Kule-sz-yna	Kule-sz-anka
31	szcza	Hu-szcz-a	Hu-szcz-yna	Hu-szcz-anka
32	za	Star-ż-a	Star-ż-yna	Star-ż-anka

Rocznik Wołyński. Celem udostępnienia Nauczycielstwu nabycia Rocznika Wołyńskiego Prezydjum Zarządu Wołyńskiego Okręgu postanowiło rozłożyć na spłaty miesięczne po 2 zł. tym, którzy wypełnią deklarację według załączonego wzoru i nadeszłą nam do dnia 15 lutego 1931 r. Dla opłat ratalnych ustanawiamy następujące ceny: a) dla zamawiających I i II-gi tom Rocznika razem 22 zł., b) dla zamawiających tylko I-szy tom Rocznika 8 zł., c) dla zamawiających tylko II-gi tom Rocznika 8 zł., płatnych w ratach miesięcznych po 2 zł. Wpłacający pierwszą ratę otrzymują I-szy tom Rocznika natychmiast po wpłynięciu raty do kasy wraz z deklaracją. Tom II-gi Rocznika otrzymują natychmiast po wydrukowaniu t.j. w lutym 1931 r. Wpłaty należy uskuteczniać na konto P. K. O. Nr. 81598 (Hoffman Jakób), na odwrocie zaś blankietu przekazowego P.K.O. zaznaczyć należy za Rocznik I-szy, II, ewentualnie za I i II-gi.

DEKLARACJA.

Niniejszem zgłaszam prenumeratę na Rocznik Wołyński tom I i II-gi (wzgl. tom I-szy lub II-gi) i kwotę zł. (słownie) zobowiązuję się spłacać w (ilu) ratach miesięcznych po 2 zł. na konto P.K.O. Nr. 81598. W razie niewpłacenia raty upoważniam Zarząd Wołyńskiego Okręgu Związku P.N.S.P. do potrącenia mi rat przez płatnika rejonowego.

W (dokładny adres), dnia

Własnoręczny podpis.

TREŚĆ

Rocznika Wołyńskiego tom II-gi

- 1) Dr. Stanisław Zajączkowski: Wołyń pod panowaniem Litwy.
- 2) Dr. Władysław Tomkiewicz: Wołyń w Koronie
- 3) Jadwiga Hoffmanowa: Udział Wołynia w powstaniu Kościuszkowskim
- 4) Stanisław Małachowski-Licki: Wielka prowincjonalna łoża Wołyńska
- 5) Marja Danilewiczowa: Życie literackie Krzemieńca w latach 1813—1816 r.

- 6) Jakób Hoffman: Wołyń w walce 1831 r.
- 7) Stefan Przewalski: Boremelskie boje.
- 8) Jadwiga Hoffmanowa: Legja litewsko-wołyńska w 1831 r.
- 9) Jan Chranicki: Pamiętnik z 1864 roku
- 10) Dr. Michał Janik: Wołyniacy na Syberji
- 11) Adam Czartkowski: Kampanja Sybirska kobiet kresowych (komitet opieki nad Sybirakami) 1840 do 1870 r.
- 12) Jakób Hoffman: Walka o redutę Piłsudskiego 1916 r.
- 13) Dr. Michał Walicki: Cerkwie średniowieczne we Włodzimierzu.
- 14) Józef Panak: Zespół wisienki stepowej i jej sukcesja
- 15) Stefan Macko: Badania nad geograficznym rozmieszczeniem i biologją azalei pontyjskiej w Polsce
- 16) Stanisław Małkowski: Skały krystaliczne na Wołyniu
- 17) Nazar Dymnycz: Obrzędy i wierzenia ludowe we wsi Borszczówce w okresie świąt Wielkiej Nocy
- 18) Inż. E. Soeman: Gospodarstwa kolonistów czeskich na Wołyniu ze szczególnem uwzględnieniem hodowli bydła rogatego.

„Ilustrowany Przewodnik po Wołyniu“ D-ra M. Orłowicza. Staraniem Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości został wydany „Ilustrowany przewodnik po Wołyniu“ w opracowaniu D-ra M. Orłowicza. Wydawnictwo to ujęte w bardzo przystępnej formie, przytem zaopatrzone w charakterystyczne zdjęcia godnych uwagi miejscowości, daje nam zupełny obraz całości Wołynia, obfitującego w cenne zabytki historyczne, piękne okolice i bogactwa naturalne,

Wychodząc z założenia, że przy nauczaniu w szkole o ziemi Ojczyściej należy zwrócić szczególniejszą uwagę na tę dzielnicę kraju, w której młodzież się wychowuje, Kuratorjum zaleca niniejsze dziełko do Bibliotek szkolnych, jako jeden z poglądowo ujętych opisów Wołynia.

Zamówienia należy kierować do Wołyńskiego Towarzystwa Krajoznawczego i Opieki nad Zabytkami Przeszłości w Łucku Lokal Dyrekcji Rob. Publ.).

„Budowa modeli latających“ Wacław Kościanowski i Bohdan Grzeszczak. Podręcznik wydany nakładem Zarządu Głównego L.O.P.P. ma na celu zapoznanie młodzieży szkolnej ze sposobami budowy modeli latających, a przedewszystkiem rozbudzenie zamiłowania uczniów do przyszłej pracy technicznej, co przysporzy społeczeństwu znaczną ilość uzdolnionych i fachowo przygotowanych techników, a tem samem przyczyni się do podniesienia krajowego przemysłu lotniczego. Już w niższych klasach szkół średnich oraz wyższych klasach szkół

powszechnych można budować pod kierunkiem instruktora robót ręcznych próbne modele latające.

Jednym z najbardziej przystępnych podręczników do prowadzenia tej pracy jest wyżej wspomniane wydawnictwo, materiału którego oparty jest przedewszystkiem na systemie doświadczalnym. Opracowane modele samolocików są bardzo łatwe do wykonania, wszystkie latające, a niektóre startujące. Plany były zdejmowane z natury, z modeli, które wykazały pewne zalety lotu.

Zalecając niniejszy podręcznik do użytku w szkołach, Kuratorjum ma na uwadze to, że modelarstwo skieruje część młodzieży na niewyżytkane dotąd pole w rozwijającym się przemyśle lotniczym.

Kilka słów o obronie przyrody, ks. Fr. Topolnickiego. Nakładem Sarneńskiego Powiatowego Związku Komunalnego wyszła w druku broszurka p. t. „Kilka słów o obronie przyrody“, którą ułożył Ks. Prob. Franciszek Topolnicki w Tomaszgrodzie na Polesiu.

Omawiane wydawnictwo odda niewątpliwie usługi do wyplenienia u młodzieży i działwy wiejskiej barbarzyńskiego obchodzenia się z przyrodą, zwierzętami i ptactwem.

Biorąc pod uwagę powyższe Kuratorjum zaleca tę broszurkę szkołom powszechnym.

Wycieczka krajoznawcza do Italji. — Sekcja Wycieczkowa Oddziału Wołyńskiego wychodząc z założenia, że nawet najmniej zamożny człowiek inteligentny, powinien choć raz w życiu zwiedzić Włochy, jako kolebkę naszej cywilizacji chrześcijańskiej i kultury klasycznej, urządza na wiosnę 1931 r. w czasie ferji wielkanocnych t. j. od 2-go do 20-go kwietnia 1931 r. — dziewiętnastodniową wycieczkę krajoznawczą do Italji. Wycieczka zwiedzi Rzym (7 dni), Neapol (Pompea—Wewzujusz—Sorrento—Capri 2 do 3 dni) Florencję (Fiesola 2 dni), Wenecję (Lido—Murano 2 dni) i w drodze powrotnej Wiedeń (Kahlenberg i Baden—Baden 2 dni).

Sekcja ustalając termin wycieczki w czasie wiosennym, kierowała się tem, że sezon ten jest najlepszy bo wolny od upałów, a także i tem, że Włochy przedstawiają się najwspanialej w porze wiosennej, bo kiedy w alpejskich dolinach Karyntji z początkiem kwietnia, śnieg jeszcze grubą warstwą pokrywa ziemię, a zimno bywa dokuczliwe, w północnej Italji już ciepło łagodne otula pola, pokryte świeżą, lśniąca zielonością. Tu witają wycieczkowicza z północy zielone kobierce łąk i drzewa pokryte różowem i białem kwieciem.

Koszta powyższej wycieczki wyniosą około 800 złotych od osoby. W koszta te wliczono: 1) przejazd pociągiem poś-

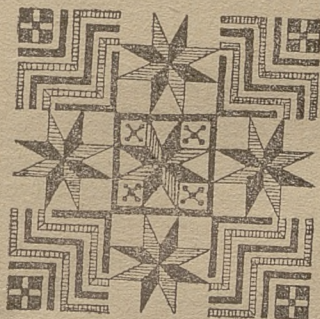
plenszym z Krakowa (w Krakowie będzie punkt zborny) do granicy, przejazd przez Czechosłowację, Austrię, dojazd do wszystkich zwiedzanych we Włoszech miejscowości i z powrotem do Krakowa. 2) Mieszkania w hotelach i pensjonatach. Wyżywienie w restauracjach i w czasie podróży w wagonach restauracyjnych. 4) Asekuracja osób i bagaży. 5) Opieka lekarska. 6) Przejazdy dorożkami, autami, autokarami, specjalnymi tramwajami, kolejką elektryczną, okrętem i gondolami. 7) Wstępy do galerji, muzeów i t. p. 8) Napiwki dla służby, (które we Włoszech są obowiązkowe) Zapewnieni pierwszorzędni przewodnicy Polacy. Zgłoszenia należy kierować pod podanym adresem Sekcji Wycieczkowej wraz z zadatkem 150 złotych od osoby, najpóźniej do dnia 5 lutego 1931 r., w którym to dniu zostanie lista zgłoszeń zamknięta.

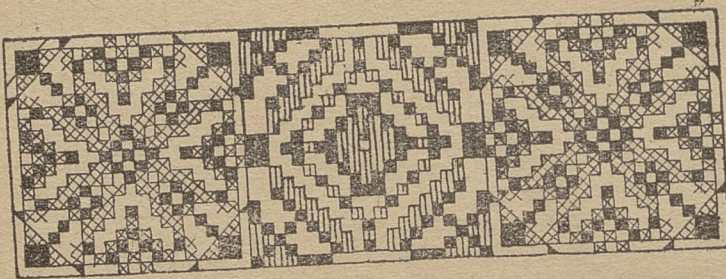
W wycieczce tej mogą wziąć udział i osoby z poza sfer nauczycielskich.

Dokładne prospekty wysyłamy na żądanie.

Równe, w listopadzie 1930 r.

SEKCJA WYCIECZKOWA Zarząd Sekcji Wycieczkowej
 PRZY ZARZĄDZIE
 Wołyńskiego Oddziału Okręgowego
 Stow. Chrześc. Nar. Naucz. Szkół Powsz.
 R Ó W N E,
 WRAJN, ul. LEGJONÓW nr 35.





RUCH SŁUŻBOWY.

Kuratorjum Okręgu Szkolnego Wołyńskiego.

Pan Minister W. R. i O. P. mianował p. **Stefana Bernstorffa**, referendarza Kuratorjum O. S. Wołyńskiego w VIII st. sł., referendarzem w VII st. sł. z dniem 1 stycznia 1931 r. (Nr. I. Prez. 8022/30 z dnia 1-XII-1930 r.)

Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Aleksandra Kulpińskiego**, prowizorycznego urzędnika Kuratorjum O. S. W. w IX st. sł., prowizorycznym urzędnikiem w VIII st. sł. z dniem 1 stycznia 1931 r. (Nr. 0-20816/30 z dnia 25-XI-1930 r.); p. **Antoninę Mizerową**, prowizoryczną urzędniczkę Kuratorjum O. S. W. w XI st. sł., kancelistą w XI st. sł. z dniem 1 grudnia 1930 r. (Nr. 0-20814/30 z dnia 25-XI-1930 r.).

Inspektorowie Szkolni.

Pan Minister W. R. i O. P. mianował: p. **Wincentego Ziemackiego**, prowizorycznego inspektora Szkolnego w Równem, inspektorem szkolnym w Równem (Nr. II-27051/30 z dnia 21-XI-1930 r.); p. **Bazyłęgo Gierowskiego**, prowizorycznego zastępcę inspektora szkolnego w Lucku, zastępcą inspektora szkolnego w Lucku. (Nr. II-23431/30 z dnia 10-XII-1930 r.).

Szkolnictwo Średnie.

Pan Minister W. R. i O. P. mianował w drodze konkursu p. **Aleksandra Sautera** nauczyciela Gimnazjum Państwowego im. Stefana Czarneckiego w Chełmie, dyrektorem Gimnazjum Państwowego im. Tadeusza Kościuszki w Równem. (Nr. II-26715/30 z dn. 27-XI-1930 r.)

Szkolnictwo Powszechne.

Mianowani z dniem 1 sierpnia 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował p. **Antoniego Hanysza**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Dublach (Włodzimierz).

Mianowani z dniem 1 października 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował p. **Stanisława Cytryckiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Sielcach Kortelskich (Kowel).

Mianowani z dniem 1 listopada 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Zofję Józefę Szatkowską**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Budkach Hub. (Łuck); p. **Wojciecha Szaciłto-Kulikowskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Podwysokiem (Dubno); p. **Jadwigę Dynakównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Brodach Górnickich (Kowel); p. **Annę Greszczakównę**, naucz. 3 kl. publ. szk. powsz. w Zamszanach (Kowel); p. **Marjanę Eugenję Maryczyszynównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Krasnem (Dubno); p. **Jadwigę Łozównę**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Tereczowie (Dubno); p. **Stanisława Koreckiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Cyryłówce (Dubno).

Mianowani z dniem 16 listopada 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Józefa Głogolskiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Zawidowie (Włodzimierz); p. **Wojciecha Nowaka**, naucz. 1 kl. szk. powsz. w Krzeczewiczach (Kowel); p. **Halinę Tyczyńską**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Masłach (Krzemieniec); p. **Aleksandra Żeleźnickiego**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Wielkiem [Włodzimierz].

Mianowani z dniem 1 grudnia 1930 r. Pan Kurator O. S. W. mianował: p. **Kazimierza Buczka**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Turkowiczach (Dubno); p. **Szeję Goldberżankę**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Lubomlu.

Mianowani z dniem 1 stycznia 1931 r. Pan Kurator O. S. W. mianował p. **Tatjanę Jacynównę**, naucz. 6 kl. publ. szk. powsz. w Basowym Kącie [Równe].

Przeniesieni na własną prośbę: Pan Kurator przeniósł: p. **Irenę Korozową**, naucz. 6 kl. publ. szk. powsz. w Basowym Kącie do 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 1 w Równem; p. **Hannę Górecką**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Tarakanowie do 3 kl. publ. szk. powsz. w Dubnie na Surmiczach; p. **Marję Gadomską**, naucz. 4 kl. publ. szk. powsz. w Maciejowie do 7 kl. publ. szk. powsz. Nr. 2 w Kowlu; p. **Jana Jarosza**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Krzeczewiczach do 3 kl. publ. szk. powsz. w Drozdniach [Kowel]; p. **Ewelinę Bojanowiczową**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Kowlu do 7 kl. publ. szk. powsz. w Ostrogu (Zdołbunów); p. **Marję Szwagrunową**, naucz. 4 kl. publ. szk. w Sejłowiczach [Nieśwież] do 2 kl. publ. szk. powsz. w Zabarze [Równe]; p. **Włodzimierza Szwagruna**, naucz. 4 kl. publ. szk. powsz. w Sejłowiczach [Nieśwież] do 2 kl. publ. szk. powsz. w Zabarze [Równe].

Zwolnieni. Pan Kurator O. S. W. zwolnił na własną prośbę p. **Mirosławę Marję Gułkową**, naucz. 3 kl. publ. szk. powsz. w Antonołwce [Równe] z dniem 30-XI-1930 r.

Pan Kurator O. S. W. zwolnił z urzędu: p. **Marję Chołodyńską**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Wojnicy [Dubno] z dniem 31-III-1931 r.; p. **Teodora Kuzyka**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Komarówce [Dubno] z dniem 31-III-1931 r.; p. **Karola Tesznera**, naucz. 1 kl. publ. szk. powsz. w Rubczy [Równe] z dniem 30-XI-1930 r.; p. **Antoninę Powchównę**, naucz. 2 kl. publ. szk. powsz. w Stolpiu Horodyszczu/Równe/ z dniem 28-II-1931 r.

Zmarli: Ś. p. **Marja Stelia Przyłuska**, naucz. 7 kl. publ. szk. powsz. w Łucku, zmarła dnia 25 listopada 1930 r.



CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Pogadanki wychowawcze z dziewczynkami.

Jaką wartość przedstawiają pogadanki dla wychowawczyni? Wprowadzają ją stopniowo, choć nieco fragmentarycznie, w życie dziewczynek oraz w ich sposób rozumowania i reagowania. Ponieważ za okazję do wywnętrzania służą przedewszystkiem skargi, stąd raczej znamy bolączki ich życia, mniej radości, a całkiem obcy pozostaje nam świat ich marzeń. Postaram się zobrazować niektóre bolączki, z jakimi się spotkałam, oraz drogi, które uważam za wskazane, do ich zwalczania.

W życiu naszych 3-cio i 4-ro klasówek do poważnych rozmiarów urasta skłonność do plotkowania, zwłaszcza na temat, kto w kim jest zakochany. Bolączka ta staje się naprawdę wielką, o ile wziąć pod uwagę przeżycia indywidualnie dotkniętych niemi. Zwykle dziewczynki uważają takie wersje o sobie, za rzeczy wysoce obrażające, a mimo to plotkują. Początek dają zwykle uczennice starsze wiekiem lub rozwojem fizycznym, chcą objawić swą wyższość nad koleżankami — dziećmi, zaimponować przy tej okazji własnymi konkiętami, lub też znajdujące przyjemność w rozmowie na ten temat. Bywa i tak, że wbrew wszelkim regułom fizjologii chłopcy dają im początek z pobudek, zapewne podobnych. Rozchodzą się te plotki z przeważającą szybkością i rezultat — lzy dotkniętej niemi, a czasem wprost klasowe spazmy. Jest rzeczą bardzo dziwną a pogarszającą wybitnie sytuację, że rodzice, względnie mamy przyczyniają się do bujnego tych plotek rozwoju. Jakkolwiek forma pospolita głosi, że w każdej bajce jest ziarno prawdy, moim zdaniem, w tym wypadku tem ziarnem może być istnienie nieco może większych zadatków erotyzmu u danej dziewczynki i nie mają racji zwłaszcza nasi koledzy, upatrując w takich jednostkach typów wyraźnie i aktywnie erotycznych. Zwalczając

te plotki można tylko zanalizowaniem ich przez same dziewczynki, które zobaczą samą całą swą głupotę, a nawet złośliwość takiego postępowania. Po omówieniu wszechstronnem nasuwa się postanowienie: „Gdy słyszysz złą opinię o koleżance, odeprzyj ją, a gdy nie możesz, gdy cię przekonują, nie podawaj jej dalej“.

W ścisłym związku z tą bolączką pozostaje druga: żarty i nieprzyzwoite uwagi podobne na książkach. Istotą tej bolączki jest poprostu różnica pojęć oraz różnica wychowania. Jest rzeczą zrozumiałą, że dziewczynki w tym wieku mają skłonność do podpatrywania t. zw. zabawnych stron życia. Zwalczając ją wprost byłoby mojem zdaniem rzeczą niewskazaną, albowiem nie odwrócićmy normalnego biegu rozwoju, ale za to mamy inny środek, który nam tu pomoże. Poprostu można objaśnić, jaką rolę spełnia w życiu dziewczęcia wstyd, można go nieco podnieść utożsamiając z instynktem wrodzonym, strzegącym człowieka od złego, dopóki rozum nie jest kierownikiem tego osobnika, a wtedy stanie się jasnym, że trzeba cudzy wstyd szanować, a więc nie można takich żartów mówić, czy pisać.

Dalszą niezależnie od wieku grasującą wśród naszych dziewczynek bolączką są t. zw. „gniewy“. Mają one rozliczne powody. Dość pospolicie podstawą bywa brak panowania nad złym humorem, gest czy słowo zirytowania, czy też śmiech rozumiany jako złośliwość. Z tem walka jednostki jest już dużo trudniejsza, albowiem wchodzi w grę sprawa chyba najtrudniejsza wychowania samego siebie i opanowywania się. Jednakże łatwo uderzyć do serca czulego na cudzą przykrość i łatwo przekonać o konieczności samoopanowywania się. Sądzę, że wychowawczyni powinna uważać swą pracę za udaną, o ile to dążenie do opanowywania się tu i ówdzie zauważy. Nie można żądać od dzieci więcej, niż od siebie czy od dorosłych, typu opanowanych nie wychowamy i nawet mojem zdaniem, to nie byłoby pożądanem, byłby to typ nieszczerzy, natomiast niektóre w tym kierunku zabiegi naprawdę poprawiają życie szkolne. Spotykałam się ze skargami na śmiech koleżanek ćwiczących z wadliwych ruchów ćwiczących na, gimnastyce oraz na śmiech siedzących w ławkach z koleżanki wychodzącej do tablicy, czy mapy. Ponieważ te odruchy przeszkadzają wybitnie w lekcjach, klasa po obszernem przedyskutowaniu całego zespołu faktów postanowiła: „Na lekcjach nie wolno zakłócać toku nauki ani szeptem, ani śmiechem“. Po tem kategorycznym postanowieniu skargi ucichły. Nie wątpię, że opanowanie nastąpiło, ale widać wzięły więcej, niż dawniej pod uwagę samopoczucie koleżanki. Zazwyczaj stąd pochodzą te „gniewy“, że do braku opanowania swych odruchów z jednej strony dochodzi zbyt wielka wrażliwość czy drażliwość z drugiej stro-

ny do obrażania się, choć niema o co, choć sama „gniewająca się“ nieraz się przyznaje, że powód był głupi, ale przeprosić się nie chce, uważając, że to jej uwłacza. Wtedy jest bardzo pożytecznem skonfrontować obie strony i skłonić do uznania swych win, a już zwykle na prośbę klasy nastąpi pojednanie. Za wskazanie na przyszłość może służyć postanowienie: „Gdy jestem zła, staram się złości nie okazywać“. „Gdy jestem smutna, unikam wesołych koleżanek.“ „Gdy wszyscy są smutni lub poważni, nie śmieje się“. Mówię wszystko szczerze i prosto, bymnie zawsze dobrze rozumiano, nie używam pośrednictwa osób trzecich lub listów“. „Staram się nie dopatrywać złościwości w słowach koleżanki czy kolegi“.

Młodzież nie ustosunkowuje się też należycie do t. zw. „przyjaźni i zdrady“. Nie umie rozróżnić takiej sympatii, która właściwie obowiązku „wierności“ nie pociąga od prawdziwej przyjaźni. Teren to niezmiernie delikatny. Są osobniki, które za dobre słowo chciałyby już wymagać stałej wierności, są takie, które nie mają pretensji do stałych obowiązków ze strony koleżanki mimo stałej np. pomocy w naukach, jakiej im udzielają. Sądzę, że nie będziemy w błędzie informując, że przyjaźń zasadza się na zaufaniu, a nie np. na pomocy w nauce, naturalnie, że jedno drugiego nie wyklucza, owszem często wspomaga. Mojem zdaniem to właśnie zaufanie jest tą nicią wiążącą przyjaźń i bez niego chyba przyjaźni niema wogóle. Z drugiej znów strony należy przedstawić ujemne strony takiego człowieka, który przyjaźnić się nie umie, lub co gorzej, zawodzi zaufanie kolegi czy koleżanki. Dyskusja musi pozostać bez postanowienia, bo nie można ustalić właściwie definicji przyjaźni, to zależy od indywidualności jednostki.

Podobnie młodzież nie umie wybrać między humanitarnością a prawdą. I albo mamy weredyczki, albo takie, co boją się zawsze drugich uczenic. Zdaje mi się, że oba typy nie należą do pożytecznych i lubianych. A jednak trzeba nauczyć łączyć te obie cechy: prawdomówność z nieuważaniem drugich. Co prawda łatwiej tę zasadę wypowiedzieć, niż stosować ją w życiu, ale warto ją dać jako drogowskaz młodzieży. „Gdy zauważę wadę u koleżanki, zwracam jej uwagę ale serdecznie, gdy jej to zrobiło mimo wszystko przykrość, staram się serdeczność zdwoić, by jej tę przykrość wynagrodzić, ale wytknąć jej wadę uważam za swój obowiązek“.

Często się skarżą dziewczynki na nahalstwo i nie-
delikatność towarzyską koleżanek lub kolegów. Po-
chodzi ona zapewne ze zbyt wysokiego mniemania o sobie
i oczywiście braku wychowania domowego. Tu nasuwa się
proste postanowienie: „Nie narzucam się nikomu, bo towarzy-

stwo mojej osoby może komuś nie sprawiać przyjemności." Gdy chodzi o skargi na niedelikatność kolegów, to pomijając ocenę ich postępowania, czego nie można ustalić podczas ich nieobecności, należy postawić zasadę, że zachowanie się chłopca zależy od szacunku, jaki w nim wzbudza koleżanka. Jeśli więc skarży się na postępowanie chłopca, każe się jej dobrze zastanowić nad tem, czy swoim zachowaniem się nie dała mu zachęty do poufałości, na którą się skarży. Oczywiście skarga taka powinna dojść do wychowawcy, by ten zwrócił uwagę na owego osobnika, skarżąca jednak nie powinna o tem wiedzieć, by nie nabrała manier zawodowej skarżycielki. Naturalnie, że zbyt nie nabalstwo tak chłopców w stosunku do dziewcząt jak i viceversa nie może być tolerowane w zakładzie koredukacyjnym. Ale w tym wypadku przed ustaleniem opinii trzeba dobrze całą klasę obserwować, bo często bywa, że ten, który wniósł manieri nieodpowiednie nie podpada naszej uwadze, tylko ten, który je świeżo przyjął i podpisuje się niemi.

Co jakiś czas powracają skargi na przeciążenie. Dużo z nich jest przesadnych lub też wina spada na dom, np. częste goście w domu, lub zbyt duża ilość zajęć poza lekcjami, często w szkole, czy w domu, czy dodatkowe lekcje, korepetycje i t. p. poprostu źle zorganizowany dzień pracy stanowi powód t.zw. przeciążenia. Itu odpowiednio poprowadzona dyskusja z klasą może wnieść nieco poprawy. Mojem zdaniem istotne przeciążenie t. j. takie, którego powód tkwi naprawdę tylko w dużej ilości czasu, jaki pochłania domowe przygotowanie lekcyj, jako zjawisko poważne i godne zastanowienia dotyczy klas 4-tych i 5-tych. Trudno zmniejszenie się zdolności i pamięci w tym wieku brać za podstawę do usuwania ze szkoły, trudno się zgodzić z ślęczeniem wielogodzinnem nad książkami, niepożądanem zjawiskiem są drugoroczne, więc jakieś wyjście trzeba znaleźć. Może p. lekarka szkolna da jakieś w tym względzie rady, która z tych ewentualności jest najmniej szkodliwą.

W klasach wyższych, a zwłaszcza w klasie 8-mej zawsze dziewczynki proszą o radę przy wyborze zawodu. Trudno jest coś poradzić. Należy przedstawić zawody w których kobiety pracują, ale nie można pominąć ich złych stron, niewskazanem byłoby zbyt idealizowanie. Teoretycznie podstawą powinno być zamiłowanie i uzdolnienie, a nie lepsze czy gorsze widoki kariery, bo przecież wszędzie talent poparty solidnością się wybiję, gorzej jak żadnego zamiłowania ni uzdolnienia nie widać. Czasem ma się odwagę poradzić jakiś zawód, ale często wychowawczyni nie może sobie zdać sprawy, do czego są właściwie dana dziewczynka nadaje. Mojem zdaniem taki brak decyzji jest objawem właściwie braku istotnej dojrzałości choć jej odnośny dokument wydajemy. Lepiej by po maturze jeszcze

rok straciła na własnych poszukiwaniach, niżbyśmy mieli ją skierować fałszywie. Zdaje mi się, że byłoby pożądanem podsuwać taki temat w klasach wszystkich nie czekając, aż go podejmą wszystkie dziewczynki, a więc klasy ósmej.

Odrębną dziedzinę bólaćzek stanowi stosunek nauczycielstwa do dziewczynek. Zazwyczaj zapominamy o dwóch rzeczach: 1) że uczennice to nie są osoby dorosłe i nie ze wszystkiego zdają sobie sprawę, jak należy, stąd mojem zdaniem niesłuszne jest postawienie zarzutu, że uczennica obraziła nauczyciela, to jest niemożliwe, z drugiej strony jednak mają pewne poczucie własnej godności i np. bardzo cierpią z powodu niesłusznych podejrzeń lub braku zaufania ze strony nauczyciela i 2) że usposobienie dziewczynek przechodzi pewną ewolucję stąd faktycznie mogą mieć miejsce poprawy czy pogorszenia, choć skłonni jesteśmy do przyjmowania pewnych opinij ustalonych o uczniu czy uczennicy; raz na jej korzyść, co jej pozwala nadrabiać miną, drugi raz na niekorzyść i wtedy wszelkie wysiłki idą na marne. Z tych dwu zasadniczych braków, płyną mojem zdaniem wszystkie niedociągnięcia w postępowaniu nauczycieli, nie mówiąc o sprawach natury dydaktycznej. Najmniej może zdajemy sobie sprawę z tego, jakie poprostu spustoszenia robi w duszy dziewczęcia często się powtarzająca krytyka szkoły ze strony opieki domowej czy wogóle otoczenia domowego uczennicy. Oto np. uważają dziewczynki za rzecz zupełnie naturalną, a nawet do pewnego stopnia za swą powinność dokuczać nauczycielowi języka ukraińskiego. Anallzując to zjawisko, dochodzę do przekonania, że osobiście mogą nawet polubić tego nauczyciela, a dokuczają tylko dlatego, że on uczy języka ukraińskiego. Naturalnie dyskusja zejść musi na temat, dlaczego wprowadzono ten język i w końcu jej slysze takie zdanie: „Mybyśmy się uczyły tego przedmiotu, jak llnych, gdybyśmy nie slyszały częste w domu utyskiwania na ten temat.“ Tu też nasuwa się pytanie, czy mamy nastawić tak młodzież, by ona umiała się sprzeciwić opinij swych rodziców? odpowiedź trudna, bo w szkole albo w domu będą niedomówienia i pewne nipokojące przemilczenia. Dotychczas uważałam za rzecz wystarczającą podkreślić, że obowiązkiem dobrej Polki jest słuchoać polskich władz. Wogóle ileby przykrości uniknęła dziewczynka, gdyby wyniosła z domu elementarne pojęcie co do zachowania się wobec koleżanek, kolegów i służby szkolnej! Jak to mile odbija, niestety odbija, taka dziewczynka dobrze wychowana od reszty klasy, w każdej klasie mamy takie unikaty, trzeba się z tem zgodzić, że to są unikaty i uczyć dokładnie wszystkiego co do zachowania się w różnych chwilach i okolicznościach życia.

Pogadanki jeszcze stanowią drogę do poznania psychicz-

nych właściwości dziewczynek, właściwości zupełnie różnych od psychiki dorosłych. Niestety nie mamy wystarczających w tym kierunku badań psychologicznych, stąd trudno się zorientować, jakie właściwości występują wyjątkowo, jakie często. Mam na myśli ejdetyzm. Spotkałam takie wśród swych wychowanek. Jakżeż może taka dziewczynka, której lata obraz ejdetyczny przed oczami, uważać na lekcji? Przecież chyba skupienie uwagi dopóki ten obraz trwa, należy do niemożliwości. Podobnie skarżą się często dziewczynki klas 4 i 5-tej na natręctwo myśli, i to również stanowczo przeszkadza uważać. Do tego jeszcze dołącza się nadmierna nerwowość w okresie pokwitania, a z nią złączona nadmierna wrażliwość. W tych sprawach oczywiście głównie ma głos lekarka szkolna. Jednak i wychowawczynie może przyczynić się do poprawy w tej mierze, zwracając uwagę na higienę pracy, odżywianie, sen, a zwłaszcza na szkodliwość zbyt długiego rozczytywania się w sensacyjnych książkach czy na szkodliwe działanie kina. Sprawa ta stanowi bardzo wdzięczne pole do rozmów z rodzicami, którzy nie rozumiejąc właściwości tego okresu życia dziewczynki zamiast otoczyć ją jak największym spokojem, właśnie ten stan nienormalny nerwów podniecają. Wogóle słyszymy często o zupełnie nieodpowiednio zorganizowanym trybie życia uczenia, które rzeczywiście nie zdają sobie z tego sprawy. Odpowiednia pogadanka może tu wnieść sporo poprawy.

Szerzej na ten temat się nie rozwdzę, bo sprawą tę głównie prowadzi lekarka szkolna względnie nauczycielka wychowania fizycznego. Ogólnie daje się stwierdzić brak przyzwyczajeń higienicznych oraz brak ruchu w życiu dziewczynek. Poprzestaję na tych uświadomionych lub nieświadomionych bólach, choć bynajmniej tematu nie wyczerpałam i przechodzę do drugiej kwestji.

Co daje dziewczynom omawianie tych tematów?

Przedewszystkiem pogadanki te są dobrą szkołą o dwagi cywilnej, albowiem dziewczynki muszą wypowiadać swe skargi głośno, a nieraz wobec osoby której dotyczy. Budzą zdolności do analizowania swego postępowania i budzą samokrytycyzm, prostują dotychczasowe drogi i dróżki dziewczęcych myśli, pogłębiają światopogląd i samodzielność myślenia przy równoczesnem podporządkowaniu się „postanowieniom“ wspólnie przyjętem. Uważam to łączenie samodzielności z umiejętnością współżycia społecznego za podstawą wartość, kształcąca charakter odporny na bezmyślność stadnego popędu oraz manowce egoizmu. Pogadanki otwierają przed dziewczynkami mało im znane lub fałszywie dotychczas pojmowane poczucie godności osobistej: np. powszechną jest rewelacja, że korzystanie z cudzej pracy

i podawanie jej za własną nie godzi się z poczuciem osobistej godności. Podobnie mizdrzenie się do chłopców również nie uchodzi za coś nielecującego z poczuciem godności osobistej. Okazuje się, że te tak łatwo obrażające się osoby zupełnie nie znają istotnych elementów swej godności. Dziewczynki wchodzi przez pogadanki w szeroki świat s a m o w y c h o w a n i a oraz wychowywania drugich, a nadto analizując różne postępowanie, zaczynają się orjentować w sztuce p o z n a w a n i a s i ę na l u d z i a c h.

W ten sposób byłyby osiągnięty albo przynajmniej dotknięty pierwszy cel pogadek — tępienie chwastów i tem samem przygotowanie do budowania sobie światopoglądu nowoczesnej kobiety. Uważam, że powinny się tam znaleźć następujące składniki:

1) Zwalczanie starych i przebrzmiałych konwenansów np. udzielanie pozwoleń na chodzenie po godzinie 8-mej wieczorem dla tych, które udzielają korepetycji (uczenic 8 kl.) powinno być sprawą osobistego zaufania szkoły do danej uczennicy, przyczem powinna ją poprzedzić pogadanka na temat zachowania się na ulicy wogóle, a wieczorem w szczególności, przestroga co do chodzenia na ulicach specjalnie obfitujących w kobiety lekkich obyczajów, a nie powinno się wymagać od prowadzenia opieki domowej, zaprawi to do pewnej samodzielności tak potrzebnej w życiu studenckiem. Podobnie powinien zniknąć przesadny purytyzm przy zachowaniu pełnego szacunku dla wstydu wrodzonego.

2) Szacunek należyty dla pracy i jej wytworów, oszczędność i skromność przy należytem dbaniu o estetykę wyglądu swej osoby i otoczenia.

3) Zorientowanie się w zadaniach społecznych nowoczesnej kobiety, oraz wyrobienie pewnych w tym klerunku potrzebnych instynktów przez pracę w organizacjach szkolnych, a zwłaszcza w sądach koleżeńskich, opiekę nad młodszymi koleżankami.

4) Uświadomienie sobie, jakie wartości psychiczne należy rozwijać w sobie i innych przy stałej pracy nad sobą. Środki do osiągnięcia tych celów mogą być różne, a więc obserwacja samych uczenic, lektura powieści opisujących postaci niewieście, znowu pogadanki i t. p. Należy tylko mojem zdaniem liczyć się z tem, by ta praca nie osłabiła i tak dość trudnego do zorganizowania normalnego dnia pracy uczennicy oraz by się to doświadczenie i wyrobienie nie odbywało kosztem osób trzecich. O ile np. dziewczynki chcą się opiekować młodszymi koleżankami to niech to robią stanowczo z całą troską o ich dobro, a nie własną przyjemność. Częstym błędem w tym sto-

sunku jest rozpleszczanie takich ulubieńców i psucie ich np. pochwałą ich urody.

Jaką korzyść mogą dać pogadanki dla całego życia szkoły?

Przedewszystkiem pobudzają pracę wychowawczą opiekunów klasowych, gdyż w ogromnej większości wypadków zająłoby o życie klasy, a często o życie całej szkoły, są więc pobudką dla zarządzeń dyrekcji. Nadto pobudzają Radę Pedagogiczną do żywszego zajęcia się kwestjami pedagogicznymi i psychologicznymi tak teoretycznego jak i praktycznego, oraz są znakomitą podstawą do poznania młodzieży żeńskiej i zwrócenia uwagi rodzicom na zagadnienia dotyczące ich córek.

Drogą pogadańk można się zorientować w głównych bolączkach szkoły i można postawić pewne dezyderaty, od których zależy powodzenie pracy wychowawczej a temi są wedle mego mniemania:

1) Rozszerzenie pracy doktorki zakładu, albowiem higjena osobista dziewczynek wykazuje duże braki.

2) Zwiększenie zakresu sportów dla dziewcząt ze względu na wartości wychowawcze oraz jako przeciwstawienie siedzącemu ich życiu.

3) Dobieranie bardzo staranne wychowawców dla klas 3, 4 i 5. Nie wiadomo dlaczego ustaliło się przekonanie, że wychowawstwo w klasach niższych daje się młodym nauczycielom, tymczasem praktyka wykazuje, że rzadko który daje sobie radę ze skomplikowanymi zagadnieniami tego wieku w szkole koedukacyjnej.

4) Wytknięcie kierunku wychowawczego całej szkoły, a nie zdawanie go na indywidualne poczynania i przekonania poszczególnych wychowawców, czy tylko nauczycieli.

5) Przywrócenie płatnych wychowawstw oraz taki dobór nauczycieli, by nie narzucano wychowawstwa, tym których ta praca nie interesuje.

6) Rewizja programów szkolnych dla dziewczynek w początkach okresu dojrzewania.

7) Uposażenie bibliotek szkolnych, by odpowiadały swemu zadaniu i wykonywanie zakazu uczęszczania do innych bibliotek.

8) Uregulowanie rozrywek przez urządzenie zabaw szkolnych oraz pozwalanie na uczęszczanie do kin na odpowiednie obrazy i nie częściej jak 1 raz w tygodniu.

Równe Wołyńskie.

Jadwiga Hoffman.





NOWOŚCI WYDAWNICZE.

KSIAŻKI NADEŚLANE.

WYDAWNICTWA KSIĄŻNICY—ATLAS.

Stanisław Pawłowski — Geografje krajów i mórz pozaeuropejskich. Podręcznik dla klas wyższych szkół średnich. Ze 100 rycinami. Cena zł. 5 gr. 40.

Stanisław Pleśniewicz — Podręcznik chemji, tom I. Dla klas wyższych szkół średnich. Cena zł. 12 gr. 60.

Liwjusz — Najście Hannibala na Italję. We wstępy i komentarz opatrzył Tadeusz Zieliński, prof. Uniw. Warszawskiego. Wydanie polskie opracował Dr. Zdzisław Zmigryder-Konopka. Cena zł. 7 gr. 20.

Halina Górską — O księciu Godfrydzie rycerzu Gwiazdy Wigilijnej — Dwanaście cudownych opowieści przez mistrza Johanesa Sarabandusa, astrologa króla jegomości spisanych. Cena zł. 7 gr. 20.

WYDAWNICTWA M. ARCTA W WARSZAWIE.

M. Buyno-Arctowa. Perły Księżniczki Maji. Bajka nie bajka. Błękitnemu chłopcu opowiedziana. Z 13 rys. A. Gawińskiego. Wyd. II. Cena w opr. zł. 8.

Głównym wyjątkiem powieści jest legenda o perłach rodzinnych, przynoszących nieszczęście. One też są przyczyną wszystkich przygód i przeżyć małej Księżniczki. Dziwne są te przeżycia. Stoją już na progu fantazji i rzeczywistości. Zasadniczo nic w nich niema nieprawdopodobnego, lecz czytając o nich, wchodzimy wraz z świetlaną postacią Księżniczki Maji w przepiękny świat bajki-niebajki.

W. Gomulicki. Życie dla Ojczyzny. Powieść. Wydanie IV. z rys. St. Bagieńskiego, 1930. Cena w opr. zł. 8.—

Książka osnuta jest na tle ostatnich lat panowania Stanisława Augusta, a więc konstytucji trzeciego maja, wojny roku 1792 a zwłaszcza powstania Kościuszkowego. Głównymi jej bohaterami są dwaj młodzi kasztelanice, a ich losy, boje i przygody są treścią powieści. Obok nich występuje wiele oso-

bistości historycznych, tych właśnie, które wówczas odgrywały główną rolę.

Janowski Al. „Nasz plac“, Opowiadanie dla dzieci. 1930 r. Cena w opr. zł. 4.60.

W IV wydaniu ukazał się „Nasz plac“ Janowskiego, książka oddawna ciesząca się ogromnem powodzeniem wśród młodocianych czytelników. Jest to wesołe opowiadanie o grumadce dzieci warszawskich — dzieci ulicy.

M. Konopnicka. W domu i świecie. Z 3 ryc. kolor. i 24 czarn. A. Gawińskiego. Cena w opr. zł. 4.—

Piękną formę otrzymała ta książka, stanowiąca płytą z cyklu, obejmującego drobniejsze wiersze Konopnickiej dla dzieci. Formę, dowodzącą wyraźnie, jakim pietyzmem otacza księgarńia M. Arcta utwory wielkiej poetki. Na formę tę składają się ładny papier, nadzwyczaj staranny druk, a przede wszystkim strona ilustracyjna. Rysunki bowiem Antoniego Gawińskiego i to zarówno trzy barwne, jak i liczne jednokolorowe, doskonale harmonizują z treścią i wybitnie podnoszą zewnętrzny wygląd książki.

E. Marlitt. Złota Elżunia. Powieść. Wyd. VI. Cena brosz. zł. 4.20, w opr. zł. 5.—

W literaturze dla dziewcząt najulubieńszymi bohaterkami są jasne, promieniste istoty, rozsiewające wokół siebie wesele i radość. Do czołowych pomiędzy takimi bohaterkami należy postać „Złotej“ Elżuni ze znanej książki E. Marlitt. Z całej powieści wieje duch pogody i lepszych myśli, lepszych uczuć. „Złota Elżunia“ zawsze była nadzwyczaj chętnie czytana, a główna bohaterka cieszyła się niezmienną sympatją czytelniczek.

Or-Ot. Świątek dziecięcy. Wybór wierszyków. Z 40 ryc. W. Romeykówny. Cena w opr. zł. 3.—

Książka ta należy do serji dobrze od kilku lat znanych książek trzy-złotowych. Zawiera zbiór krótkich, lekkich, łatwych w czytaniu wierszyków dla dzieci młodszych. Zgodnie ze swem przeznaczeniem jest nader bogato ilustrowana: na każdej stronie przynajmniej jeden rysunek.

J. Popławki. Podania o starożytnych półbogach i bohaterach Greków i Rzymian, w/g Oskara Hey'a. Wyd. III. Z 45 ryc. czarn. i 12 tabl. kolor. Cena w opr. zł. 11.

P. C. Wren. Beau Neste, z oryg. ang. przełożył J. Taylor. Cena brosz. zł. 6.40; w opr. zł. 8.80.

Parę lat temu wyświetlano w Warszawie film pod tym tytułem. Był to jeden z najładniejszych i mający największe powodzenie filmów. Obecnie powieść ta ukazuje się w wydaniu książkowem. Jest to książka naprawdę piękna, książka o miłości i poświęceniu braterskiem.

Bohdan Dyakowski. Nasz las i jego mieszkańcy. 63 rysunki i okładkę kolorową wykonał K. Mackiewicz. Wyd. piąte 1931 r. Cena w ozd. brosz. zł. 12, w opr. ozd. w płótno zł. 17.

„Nasz las“ to książka dla czytelników każdego wieku. Autor z prawdziwą znajomością a jednocześnie z wielkim umiłowaniem opisuje las i jego życie w ciągu całego roku. Opis ten, zawarty w licznych rozdziałach, zawiera całokształt i wszystkie szczegóły życia lasu.

Marja Buyno-Arctowa. Kazia Duża. Powieść dla młodzieży. 45 rysunków i okładkę wykonała Wanda Romeykówna. Wyd. trzecie. Cena w opr. kart. zł. 8.—

Mała dziewczynka Kazią „Dużą“ zwana dla swego rozumu, wskutek ciężkich powikłań życiowych zostaje na pewien czas jedyną opiekunką rodzeństwa. W niedługim czasie, wskutek braku pieniędzy i choroby najmłodszego braciszka, znajduje się w bardzo przykrem położeniu. Doświadcza wielu przeciwności, boryka się z trudnościami, wkońcu, zdaje się, że wpadła w sytuację bez ratunku. Jednakże los odwrócił się wreszcie i Kazia zaznaje szczęścia przy odzyskanej rodzinie.

Marja Buyno-Arctówna. Wyspa Mędrców. Powieść. Z 118 rysunkami Ant. Gawińskiego. Str. 644. Cz. III (str. 148 z 25 rys.) cz. IV (str. 164 z 29 rys.) Cena każdej cz. w brosz. 4.50.

Treścią powieści są przygody młodego Polaka, Bohdana, który dostał się w wir niezwykłych zdarzeń, pomiędzy dwie walczące się potęgi. Zdobywszy klucz do naczelnej zagadki, stał się punktem głównym, koło którego skupiły się wszystkie wysiłki wydarcia tajemnicy, niezbędnej dla potężnej, wyposażonej w udoskonalone urządzenia techniczne i nie przebiegającej w środkach organizacji, na której czele stoi groźna, wprost fantasmagoryczna postać „Mistrza“. Obok Bohdana bohaterami powieści są potężne indywidualności miliardera Borkinsa, dwóch uczonych polskich, „Człowieka o gorejących oczach“, „Jegomości Wszystkowiedzącego“, Eggi Borkinsa i wielu innych.

Terenem, na którym rozgrywa się akcja, jest wyspa Capri, Paryż, wieś polska, Częstochowa, Olsztyn i owa nieznaną, zagadkowa „Wyspa Mędrców“.

Prez. rocz. zł. 6. półrocz. zł. 3. Nr. pojed. 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30365

Adres Redakcji i Administracji, RÓWNE WOL., KURATORJUM.

Drukarnia „POLTYP“ Równe XIII-tej Dywizji 2.